

PO CO DZIECIOM RZECZY MAŁO WIDOCZNE?

Wskazówki dla nauczycieli, edukatorów i rodziców



Dlaczego o pomnikach rozmawiam z kosmitą?

Kosmita nie jest postacią przypadkową. Wyobraź sobie swoją własną podróż na inną planetę. Widzisz ją po raz pierwszy, wszystko jest nowe, inne, obce. Widzisz mnóstwo rzeczy, ale nie wiesz jeszcze czym są. Ciekawi Cię wszystko, masz wiele pytań. Postać kosmity jest trochę jak dziecko, które cały czas natrafia na swojej drodze nowe rzeczy i o wszystko pyta. Ale jest też figurą kogoś, kto uważnie patrzy, kto bada otoczenie, odkrywa różne jego warstwy i chce zrozumieć z czego składa się świat.

Po co rozmawiać o tym, czym jest pomnik?

Wokół nas jest wiele rzeczy, które zauważamy, ale może niekoniecznie na nie patrzymy. Każdy z nas wie czym jest pomnik, mijamy ich setki i żyjemy wśród nich, ale raczej nie zdarza nam się zatrzymywać i zachowywać tak, jakbyśmy widzieli je po raz pierwszy. Rozmowa z kosmitą, który nie rozumie nawet idei pomnika, sprawia, że sami musimy się zastanowić co to takiego, dlaczego wygląda w określony sposób i jaka jest jego rola w naszym ludzkim świecie. Pomnik to element w przestrzeni jakich wiele, ale jeśli zaczynamy uruchamiać kolejne pytania – Jak działa? Co robi ludziom? Co ludzie robią z nim? – okazuje się, że to bardzo skomplikowana rzecz i materiał na wiele rozmów.

Po co dzieciom historia o rzeczach mało widocznych?

Pomniki nie wyrastają po prostu jak drzewa, choć często stanowią tło miasta niczym naturalny pejzaż. Jako ludzki wytwór wiele mówią nam o nas i o tym jak urządzony jest świat. Jestem przekonana, że warto uczyć nasze dzieci i siebie nawzajem ciekawości wobec rzeczywistości – nieustannego dociekania, zadawania pytań i wątplenia. Świat nie zmierza w tym kierunku, raczej dba o to byśmy myśleli samodzielnie jak najmniej, a wszystko było łatwe i przyjemne. Próbuje wraz z dziećmi rozglądać się

wokół na nowo. Próbujmy oczami kosmity zadziwić się otoczeniem. Stawiać wiele pytań – nawet jeśli trudno znaleźć na nie odpowiedzi. Właśnie z tego przekonania wyrasta ta opowieść. Jestem przekonana, że obrazy i opowieści z którymi stykamy się w życiu kształtują nasz sposób rozumienia i postrzegania świata. Nie chodzi jednak o kształtowanie poglądów, ale o to by dzieci nie zatracaly w sobie postawy ciekawości i nie bały się wątpić, bo to jedna z najważniejszych funkcji samodzielnego myślenia!



Publikacja nie zakłada żadnego scenariusza, ale podpowiadam co można z nią robić. To wskazówki, które można dowolnie ze sobą miksować w zależności od sytuacji.

- Publikacja jest dla dzieci w przedziale wiekowym 6-12 lat. Można używać jej w domu, w szkole, na świetlicy, w domu kultury. Można wykorzystać ją podczas pracy z grupą albo traktując jako sposób spędzenia czasu z dzieckiem.
- To opowieść, którą przygotowałam jako narzędzie. To impuls do wspólnych rozmów i zabaw rysunkowo-projektowych.
- Kosmita jest postacią zagadkową. Celowo w karcie pojawia się tylko jego oczy. Chodzi o to, żeby dzieci same stworzyły tego bohatera. Zadecydowały o jego wyglądzie. Możecie w ramach rysunkowej rozgrzewki powołać kosmitę do życia. Rysowanie kosmity może być indywidualne – wtedy będziecie mogli w grupie stworzyć całą galerię portretów kosmicznych albo możecie też tworzyć go wspólnie na jakimś dużym arkuszu papieru, a każdy będzie odpowiedzialny za jakąś część ciała kosmity. Możecie odrysować nawet jedno lub dwójkę dzieci, które w ciekawy sposób ułożą się na papierze.
- Można też poprzedzić czytanie krótką inscenizacją i samemu udawać kosmitę. Poprosić dzieci o to, by wyjaśniły Ci jako przybyszowi co to jest pomnik. Nie dawaj za wygraną, zadawaj pytania tak, by pokazać, że ogóle nie rozumiesz o czym mowa!
- W innej wersji możesz od razu rozpocząć czytanie opowieści. Czytaj pomału i przerywaj. Do czego mogą służyć pauzy? Na przykład do tego, że gdy kosmita zadaje kolejne pytania można najpierw poprosić o odpowiedź dzieci.

- Tekst można inscenizować czytając z podziałem na role. Jeśli tylko są dostępne dwie osoby dorosłe, to dzieci będą miały okazję być świadkami, prawdziwej rozmowy człowieka z kosmitą. Może to wyzwanie dla rodziców i opiekunów, by przeczytać tak opowieść w domu?

- W części zadaniowej kosmita prosi dzieci o rysunki i projekty. Zawsze jednak możecie pokusić się o zbudowanie takiego pomnika. Wybierzcie jedno z wyzwań, które najbardziej spodoba się dzieciom i (indywidualnie, w parach, wspólnie całą grupą) zbudujcie makietę.

- Wybierzcie się wspólnie na spacer po mieście. To może być tajne śledztwo pomnikowe, podczas którego będziecie fotografować pomniki albo rysować je w specjalnym zeszycie! Spacer nie musi wcale polegać na szukaniu pomników. Możecie też umówić się, że wszystkie dzieci wcielają się w role kosmitów i uważnie obserwują park, miejski deptak, targowisko czy jakiegokolwiek inne miejsce w waszym otoczeniu. Co zadziwi małych kosmitów? Mogą podczas spaceru wymyślać swoje pytania i notować je. Można też zebrać pytania do pudełka, a potem zrobić wielkie losowanie. Sprawdźcie czy uda się dzieciom odpowiedzieć na pytania kosmickich kolegów i koleżanek? Można zrobić konkurs na najciekawszy rysunek-zagadkę ze spaceru albo zdjęcie. Może powstanie dobry materiał na wystawę w ramach ściennej gazetki szkolnej?

- Jeśli masz taką możliwość, możesz też wcześniej wykonać kilka fotografii różnych elementów i detali otoczenia, które dzieci dobrze znają. Baw się kadrami i przygotuj zdjęcia w formie zagadek – zakamarków, faktur, małych drobiazgów do odnalezienia.

- Celowo nie odnoszę się w zadaniach do konkretnych pomników. W Polsce mamy dużo interesujących obiektów, które można ze sobą zestawiać i wymyślać wokół nich kolejne ćwiczenia. Szukałam jednak uniwersalnego poziomu dla aktywności twórczych, tak aby każde dziecko niezależnie od miejsca zamieszkania mogło podjąć wyzwania kosmity, choć bardzo zachęcam do lokalnych odkryć pomnikowych!



Chętnych do rozwoju ścieżek pomnikowych i kolejnych wersji „Rzeczy mało widocznych” zapraszam do kontaktu: hello@kolektor.co